

Jerzy Krzywaźnia



**Na powstańczym szlaku
1863
w Kuźnicy Grabowskiej**

Na powstańczym szlaku 1863 w Kuźnicy Grabowskiej

Jerzy Krzywaźnia



**Szkoła Podstawowa
im. Kardynała Karola Wojtyły
w Kuźnicy Grabowskiej**

Kuźnica Grabowska 2013

Druk okładki: PHU Agat Gołuchów

ISBN: 978-83-930746-1-7

Jeśli pamięć ludzka zawodzi, dalej mówią kamienie
Stefan Wyszyński

Szanowni Państwo,

w kierowanej przeze mnie placówce przywiązujemy dużą wagę do kultywowania dziedzictwa regionalnego i edukacji historycznej. Nie można bowiem mówić o wykształceniu ogólnym ucznia, bez wiedzy o własnym regionie - "małej ojczyźnie". Zagadnienia te nabierają znaczenia zwłaszcza w okresie odrodzenia społeczności lokalnych, a wraz z tym kształtowania się emocjonalnych więzi ucznia ze swoim otoczeniem i najbliższym środowiskiem. Każdego roku w rocznicę bitwy powstańczej, podczas zajęć terenowych uczniowie, zapoznają się z przebiegiem tego wydarzenia oraz oddają hołd tym, którzy podjęli niepodległościowy trud. Najbardziej uroczyste obchody rocznicowe miały miejsce w latach 1963 i 2003.



W sierpniu 2012r. Senat RP ustanowił rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego i wezwał w uchwale instytucje państwowe i samorządowe wszystkich szczebli do godnego uczczenia rocznicy. Nasza placówka wychodząc naprzeciw tejże uchwale przygotowała uroczystość 150. rocznicy bitwy pod Kuźnicą Grabowską (26.02.1863). Oddajemy też do rąk Państwa niniejszą broszurę, by tym sposobem złożyć należny hołd powstańcom styczniowym i wszystkim tym, którzy ponieśli ofiarę krwi i cierpień w tym trudnym czasie.

Zachęcając do lektury mam nadzieję, że niniejsza publikacja przybliży Państwu ten wycinek dziejów naszej małej ojczyzny i zachęci wszystkich do refleksji nad trudnymi meandrami historii ojczystej - historii wartą poznania. Ufam także, że choć w niewielkim stopniu spłacimy dług pamięci.

Szczególne podziękowania kieruję pod adresem pasjonata historii kol. Jerzego Krzywaźni oraz wszystkich tych, którzy wpisując się w historię naszej miejscowości przyczynili się do uczczenia 150. rocznicy bitwy pod Kuźnicą Grabowską. Życzę przyjemnej lektury.

Marianna Gowańska

I

W 150. rocznicę bitwy pod Kuźnicą Grabowską - 26.02.1863r.

Mieszkańcy Wielkopolski corocznie wspominają i oddają cześć powstańcom wielkopolskim. Mniej znane są natomiast tradycje niepodległościowe południowo-wschodniej części regionu, gdzie w latach 1863-64 miały miejsce potyczki powstania styczniowego. Warto przybliżyć czytelnikom ten wycinek historii regionalnej. Pierwszorzędnie tym regionalnym badaniom historycznym służą zasoby bibliotek cyfrowych, a zwłaszcza Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Motywacją do powstania szkicu była 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego.

Powstanie styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 r. Walka powstańcza przez cały swój czas miała charakter rozproszonej akcji partyzanckiej. Powstańcy zaatakowali rosyjskie garnizony w Królestwie Polskim, ale bez sukcesu. W ciągu półtora roku działań powstańczych doszło do ponad tysiąca potyczek. W walkach wzięło udział co najmniej 150 tys. powstańców.

Powstańcom nie udało się opanować na dłużej większego terytorium, a władze powstania nie miały nawet stałej siedziby. Po klęsce większych zgrupowań partyzanckich, walkę toczyły głównie niewielkie oddziały. Jednym z terenów działań powstańczych było Kaliskie.

Warunki do organizacji działań powstańczych były na tym obszarze bardzo trudne: negatywny stosunek szlachty do powstania, niekorzystne warunki naturalne (teren równinny o słabym zalesieniu) oraz bliskość granicy z wrogimi Polakom Prusami. Mimo tego, działał tutaj już od początku powstania około dwuosobowy oddział powstańców pod dowództwem Józefa Oxińskiego (zdj. nr.1 za <http://pl.wikipedia.org>).

Uzbrojenie oddziału stanowiły w większości jedynie topory, kosy oraz nieliczna broń palna.

Głównym bohaterem naszej opowieści jest Józef Oksiński (występuje także pisownia Oxiński) syn drobnego urzędnika w Płocku i wychowanek szkoły podchorążych w Genui i Cuneo. Od grudnia 1862 r. był twórcą organizacji powstańczej województwa kaliskiego. Po wybuchu powstania zaczął formować oddział w lasach złoczewskich w Sieradzkim. Jego pieczęć nosiła następujący napis: „dowódzca oddziału zbrojnego narodowego I-go w woj. kaliskiem”. Oddział jego liczył ogółem wraz z oficerami 268 ludzi, z których było 62 jeźdźców (dwa plutony), 92 strzelców i 114 kosynierów. Wiadomości o formowaniu się silnego oddziału powstańczego w lasach złoczewskich, dotarły wkrótce do dowódców rosyjskich. Zaplanowano wspólną wyprawę z Wielunia i Sieradza.

24 lutego 1863 oddział Oksińskiego znalazł zakwaterowanie i wyżywienie w budynkach folwarcznych w Kuźnicy Grabowskiej. Wyprawa rosyjska z Wielunia i Sieradza zbierała się opieszale, a sam Oksiński podjął wymarsz na Kalisz i 25 lutego 1863 dotarł do Opatówka, dawniej własności księcia Zajączka i zatrzymał się w odległości dziewięciu kilometrów od Kalisza. Być może rozważał możliwość zdobycia miasta, bardzo ważnego punktu strategicznego, ze względu na bliskość granicy pruskiej. Stąd można było oczekiwać ludzi i pieniędzy i ułatwiać przemarsz zbrojnych oddziałów z Księstwa Poznańskiego. Zdobycie Kalisza było jednak zadaniem trudnym dla niewyćwiczonego i bardzo słabo uzbrojonego oddziału. W Kaliszu stacjonował garnizon złożony z pięciu kompanii Szliselburskiego pułku piechoty (dwie kompanie liniowe i trzy strzeleckie), oraz setka kozaków z artylerią. Było to zadanie niewykonalne.

Tak wspominał te wydarzenia Józef Oxiński ... *omijając zawsze osady, przybyłem nad ranem do Kuźnicy Grabowskiej i umieściłem oddział w zabudowaniach folwarcznych, dając mu od początku powstania pierwszy*

raz wygodniejszy i pod dachem wypoczynek, obfity posiłek, a robiłem to wszystko na rachunek p. hr. Raczyńskiego, w majątku którego stałem, a który dał się słyszeć, iż gdyby wiedział, że który jego nerw jest polski, kazał go sobie wypruć. Dawszy 24 godzin dosyć wygodnego wypoczynku i nakarmiwszy dwukrotnie żołnierza obficie, wyszedłem 25 lutego ranniem około siódmej z postanowieniem złożenia wstępnej wizyty jenaralowi Brunner w Opatówku jako poczekalni, gdyż ten pan miał zapowiedzieć po drugim nieudanym marszu koncentracyjnym, że już więcej za Oksińskim nie pójdzie," jeżeli on chce bić się ze mną, niech przyjdzie do mnie do Kalisza".

Naczelnikiem wojennym kaliskim i zarazem dowódcą wojskowym garnizonu kaliskiego był wspomniany generał-porucznik Brunner. Trzymał on wszystkie swoje siły w okolicach Kalisza (dla osobistego bezpieczeństwa) zarządzając wyprawę przeciwko powstańcom polecał surowo, aby tego samego dnia powracała do Kalisza albo najpóźniej nazajutrz.

Pojawienie się oddziału powstańczego Oksińskiego w Opatówku, wywołało w Kaliszu popłoch. Brunner dla stwierdzenia, jaka jest siła powstańców w Opatówku, wysłał przeciwko nim podjazd złożony z objeszczyków (konnych strażników granicy Imperium Rosyjskiego), którzy ostrzelani przez powstańców wycofali się, tracąc jednego poległego i 4 rannych.

To zwiększyło trwogę w Kaliszu, a generał Brunner zarządził wielką wyprawę przeciw Oksińskiemu. Z Kalisza, na czele dwóch kompanii piechoty i 60 kozaków, wyruszył podpułkownik Szpeyer. Ponadto dla zajęcia tyłów oddziału powstańczego wysłano 39 objeszczyków z rozkazem dotarcia do Błaszek. Naczelnikom oddziałów z Sieradza i Wielunia wydano rozkaz wymarszu w kierunku lasów brzezińskich i porozumienia się co do wspólnego działania ze Szpeyerem, idącym od strony Kalisza.

Tymczasem Oksiński w Opatówku zagarnął pieniądze skarbowe. Wzmocniony o nowych ochotników, wycofał się w kierunku lasu w okolicach Brzezin. Od właściciela fabryki Fidlera powstańcy otrzymali także w prezencie 3 zwoje sukna koloru szaraczkowego na mundury. Wymykając się Szpeyerowi, który (zgodnie z rozkazami Brunnera) nie miał zamiaru oddalać się od Kalisza i zaraz zawrócił, wpadł na oddziały sieradzkie i wieluńskie.

Oxiński nie mając dobrego rozpoznania podjął trudną decyzję. Po latach wspominał, że *rozkaz był wyraźny, trzeba było pilnować granicy i niby spodziewanej broni. Bo gdyby nie ten rozkaz - zadanie było do wykonania: marsz na Koźminek, Strzałków, Dobrą do Uniejowa - wyprowadzał mnie z zatrasku i wprowadzał w obszerny leśny teren północny, nie dopuszczając dośrodkowego działania kolumn moskiewskich. Lecz rozkaz był wyraźny, powróciłem przeto na dawne stanowisko, to jest do Kuźnicy Grabowskiej, mając pewność, iż jestem tak przez kozaków, jak i "objezczyków", podczas marszu tropiony i że bitwa stanowcza jest nieunikniona. Dlatego jednym marszem przybywszy około północy do Kuźnicy Grabowskiej, strudzonemu siedmiomilowym marszem żołnierzowi dając trzygodzinny zaledwie wypoczynek, kazałem jedzenie gotować, aby nakarmionego żołnierza mieć gotowego do wszystkiego.*

Oxiński nie wiedział o grożącym mu od południa niebezpieczeństwie. 26 lutego w Kuźnicy Grabowskiej, startł się z oddziałem sieradzkim pod dowództwem majora Bogdanowicza (złożonym z 272. kompanii piechoty i 60 kozaków). Powstańcy zaatakowani zostali w marszu; ich tabor znajdował się na drodze, a cały oddział zajmował wzgórze oddzielone od taboru strumieniem. Tabor złożony z 3-ch wozów porzucony przez powstańców został zabrany przez kozaków *Po piątej rankiem 26 lutego 1863r. gotowy byłem do wymarszu i kazałem się kolumnie pochodowej formować, gdy strzały czat od strony Sieradza stojących zawiadomiły mnie*

o zbliżającej się Moskwie. Zarządziwszy zebranie czat i oddając Lutlichowi sformowaną sekcjami od prawego kolumnę z kosynierów, osłoniętą z przodu i tyłu po połowie drugim plutonem strzelców, w pośrodku z dwoma wozami wiozącymi owe trzy postawy sukna oraz zapasy i rekwizyta obozowe, kazałem mu maszerować napór dwóch sotni kozaków i dozwoliłem oddalić się kolumnie na 600 kroków.

Rozpoczęła się blisko godzinę trwająca strzelanina. Dzięki temu, że Bogdanowicz starał się zagrozić Oxińskiemu drogę do Kalisza droga na południe została wolna. Nastąpił odwrót polskiego oddziału przez osadę Jelenie, Jajaki do Skrzynek a potem w kierunku Michałowa. Oksiński skorzystał z tego, że oddalił się od kolumny sieradzkiej. Skierował się do lasu, w kierunku wsi Grzyby, gdzie natknął się na oddział wieluński pod wodzą podpułkownika Ruksztetela. Powstańcy byli bardzo zmęczeni po czterogodzinnym stawianiu bohaterskiego oporu.

II

Kozacki mord w Pustkowie Grzyb

Rosjanie dopadli czterech kosynierów, którzy nie chcąc się poddać, zabarykadowali się w chałupie. Została ona podpalona, a powstańcy spłonęli żywcem. Na miejscu ich śmierci postawiono krzyż, a w 1974 r. ufundowano tablicę z objaśniającym napisem. Przekazy różnią się liczbą zamordowanych powstańców. Zieliński pisze: *czterech kosynierów, którzy, odcięci od oddziału, schronili się do chaty, żywcem w niej spalili.* Oxiński zaś tak podsumowuje bitwę *Straty miałem w tej potyczce 9 zabitych, 12 rannych i 3 niepoddających się, spalonych wraz z chałupą* (zdj. nr.2 archiwum autora -2010). Przy kapliczce, znajduje się mogiła zbiorowa czterech nieznanym powstańców z oddziału Józefa Oksińskiego poległych 26 lutego 1863 r.

Polacy próbowali przejąć inicjatywę. Atak polskiej jazdy powstańczej, skierowany na rozbitcie zagrażającego drogę nieprzyjaciela nie powiódł się. Jazda była bardzo słaba liczebnie, ataku nie wykonała i rozproszyła się. Oxiński korzystając z zapadającego zmroku zdołał się wycofać. Forsownym marszem przemieścił się na południe i schronił w lasach sokolnickich (w pobliżu Wielunia) pod Świątkowicami. Oxiński opisuje, że walka trwała od 5-tej godziny rano do 6-tej wieczorem. Faktycznie strzelanina z Bogdanowiczem rozpoczęła się o 5-tej rano, jednak ustała i nastąpiła przerwa nim oddział Oxińskiego natknął się na wieluńską kolumnę Ruksztetela. Oxiński podaje, że głównym dowódcą był nie Ruksztetel, a płk. Smirnow.

III

Zdrada w organizacji powstańczej

Józef Oxiński upatrywał przyczyny swoich porażek w zdradzie. Píše, że kaliski organizator wojskowy (Rudzki) polecił mu przysyłać sobie codziennie raporty o stanie i ruchach oddziału. Oxiński był początkowo zdumiony tym rozkazem i tylko przez dyscyplinę żołnierską wykonał go. Oxiński utrzymywał, że skutkiem tych raportów były następujące po sobie w ciągu tygodnia cztery starcia z nieprzyjacielem i dopatrywał się w tym zdrady. Doniósł o tym Rudzkiemu i zalecał mu baczniejszą uwagę na swoje otoczenie. Tak opisał to we wspomnieniach: *Nie wiedziałem wtenczas, dlaczego ze wszech stron Moskwa mnie otacza, gdyż szybkość mych poruszeń nie pozwalała tym samym kolumnom moskiewskim, które się ze mną potykały pod Kuźnicą, na drugi dzień wziąć mnie znowu z trzech stron pod Wygieźłowem. Dopiero po śmierci naczelnika sił zbrojnych woj. kaliskiego od tej samej zdrady, przez szlachtę kaliską uknutej pod przewodnictwem Bogatki, posiadającego całe zaufanie ob. Rudzkiego, dała mi poznać, że o wszystkich ruchach Moskwa wiedząc doskonale, coraz*

świeższymi siłami zajmowała stanowiska, przez które miałem przechodzić. Wydaje się zatem, że zdrajca znajdował się w otoczeniu Rudzkiego i przekazywał raporty Rosjanom.

IV

Podsumowanie bitwy pod Kuźnicą Grabowską

Józef Oxiński po wielu latach podjął próbę podsumowania bitwy: *Przychodziło się, potykać nawet z dziesięciokrotnie silniejszym nieprzyjacielem. W potyczce pod Kuźnicą Grabowską siły moskiewskie wprowadzone w ogień wynosiły: kolumna kaliska-dwie rotys trzeleckie i jedna sotnia kozaków, kolumna sieradzka - trzy rotys liniowe, jedna sotnia kozaków, kolumna wieluńska - dwie rotys liniowe, jedna sotnia kozaków, 50 "objezczyków" konnych. Straty miałem w tej potyczce 9 zabitych, 12 rannych i 3 niepoddających się, spalonych wraz z chałupą. Moskwa liczyła zabitych 27 kozaków i 16 rannych, a z piechoty zabitych 7 i 19 rannych...*

Rosyjski historyk Gesket - Puzyrewskij twierdził, że powstańcy w boju pod Kuźnicą Grabowską ponieśli ogromne straty; naliczono 30 trupów. Według relacji samego Oksińskiego rezultaty walki nie były bardzo zaszczytne dla armii zwycięskiej. *Prócz bowiem kilku spalonych w chacie kosynierów, nie chcących się poddać i kilku zabitych od strzałów wzięli zdobywcy trzy wozy pozostawione przeze mnie w bagnistej gęstwinie.*

Kilkudniowe walki zakończyły się 1 marca 1863 bitwą pod Jaworem w wyniku, której doszło do redukcji oddziału do 92 ludzi.

V

Józef Oxiński – bohaterski żołnierz i inżynier pozytywista

Józef Oxiński herbu Oksza urodził się 19 marca 1840 r. w Płocku jako syn urzędnika i kształcił się tam. Później uczęszczał do szkoły

agronomicznej w Marymoncie. W 1860 roku związał się z powstańczym ruchem spiskowym. W 1861 roku wyjechał do Francji i Włoch, a pod koniec tego roku wstąpił jako elew do Polskiej Szkoły Wojskowej we Włoszech, gdzie postrzegano go jako zdolnego słuchacza. Po zamknięciu szkoły, z końcem sierpnia 1862 roku powrócił do kraju, gdzie zajął się przygotowaniami do powstania.

W pierwszych miesiącach 1863r. (w wieku zaledwie 23 lat) dowodził oddziałem powstańczym liczącym około 250 ludzi (głównie pochodzenia mieszczańskiego) z powiatu sieradzkiego. Stoczył liczne potyczki z przeważającymi siłami wojsk rosyjskich stacjonujących w województwie kaliskim (m.in. bitwa pod Kuźnicą Grabowską).

27 maja 1863r. w randze majora objął funkcję dowódcy sił zbrojnych powiatu piotrkowskiego i wieluńskiego. Był jednym z najsłynniejszych partyzantów w Kaliskiem. Wobec niepowodzeń na polach bitew, przewagi wojsk carskich, nie widząc szans wyjścia z trudnej sytuacji rozpuścił swój oddział. Niektórzy powstańcy wpadli w ręce wojsk carskich.

W lipcu i sierpniu 1863 jako oficer bez przydziału uczestniczył wspólnie z kawalerią Taczanowskiego w kilku bojach. Od września 1863 r. pełnił funkcję organizatora sił zbrojnych w powiecie kaliskim i konińskim. Wykazał się wtedy dużymi zdolnościami organizacyjnymi.

W marcu i kwietniu 1864 działał w Poznańskim jako organizator wojskowy województwa średzkiego. 23 kwietnia został zadenuncjowany, aresztowany i uwięziony w Kościanie. Pod koniec lipca odstawiono go do granicy belgijskiej.

Józef Oxiński po uwolnieniu udał się na emigrację do Francji. W Paryżu ukończył szkołę nauk politycznych oraz wydział budowy dróg i mostów na politechnice. Około 1872 r. powrócił do kraju i osiadł w Galicji.

W roku 1872 ożenił się z Ludwiką Węckowicz. Z tego związku urodziły się trzy córki. Pracował jako inżynier w Krakowie, później jako inżynier powiatowy i zastępca inżyniera okręgowego z ramienia Wydziału Krajowego w Nowym Sączu, a przed odejściem na emeryturę w Wydziale Krajowym we Lwowie.

Mimo złego stanu zdrowia (w 1878 r .miał atak apoplektyczny i od tej pory powłóczył nogą), brał żywy udział w pracy społecznej, zwłaszcza na terenie Nowego Sącza. W czasie konfliktu rosyjsko-tureckiego w 1877-1878 r. zaangażował się politycznie i współpracował z ks. Adamem Sapiehą. Zmarł 13 listopada 1908 r. we Lwowie. Został pochowany na wzgórzu powstańców 1831 i 1863 roku.

VI

Powstańczy pomnik w Kuźnicy Grabowskiej

Społeczność Kuźnicy Grabowskiej uczciła pamięć tamtych wydarzeń. Wiosną 1963 r. powołano Komitet Organizacyjny Obchodów setnej rocznicy bitwy powstańczej, w skład którego wchodził między innymi: Henryk Dubis (działacz społeczny), Albin Gumiński (felczer) i Kazimierz Nalepa (kierownik szkoły podstawowej). Z inicjatywy harcerzy i miejscowego społeczeństwa wystawiono pomnik w formie głazu narzutowego przy wyjeździe z Kuźnicy Grabowskiej w kierunku Kraszewic. Kamień przywieziono z Ostrzeszowa z ul. Piastowskiej. Murował Jan Skiba, który wykuł napis: „W setną rocznicę bitwy powstańczej 1863-1963”.

Uroczystość odsłonięcia pomnika powstańców styczniowych miała miejsce 25 sierpnia 1963r. Część artystyczną przygotowali uczniowie miejscowej szkoły pod kierunkiem Kazimierza Nalepy. Po części oficjalnej wszyscy mieszkańcy Kuźnicy Grabowskiej bawili się na zielonej murawie boiska do późnych godzin nocnych. Zachowała się kartka pamiątkowa z tego wydarzenia (zdj. nr. 3 archiwum szkolne).

Opiekę i patronat nad pomnikiem sprawują: Szkoła Podstawowa w Kuźnicy Grabowskiej oraz Urząd Gminy w Kraszewicach. W 2006 roku oznaczono dębową aleję znakami „ Droga- Szlak Powstańców Styczniowych” w ramach projektu "O czym szumią kuźnickie dęby? - o przeszłości zaklętej w kamieniach, o historii wciąż żywej w muzeum..., o dziś i jutrze naszej małej ojczyzny" w konkursie ogłoszonym przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego na "Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich" (zdj. nr.4 archiwum autora).

VII

Dla zachowania pamięci ...

Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Kuźnicy Grabowskiej w rocznicę bitwy podczas zajęć terenowych zapoznają się z przebiegiem tego wydarzenia oraz oddają część pamięci powstańców. Najbardziej uroczyste obchody rocznicowe z inicjatywy p. dyrektor Marianny Powązki miały miejsce w 140 rocznicę bitwy powstańczej w 2003r. (zdj. nr. 5 archiwum szkolne).

W uroczystości wzięły udział władze powiatowe i gminne, dyrektorzy szkół z terenu gminy, drużyna harcerska przy Gimnazjum w Kraszewicach, duchowni i społeczność okolicznych wsi. Podczas inauguracji uroczystości p. Dyrektor, przypomniała w swoim wystąpieniu przebieg wydarzeń sprzed 140 lat i podkreśliła ich wagę. Złożenie kwiatów przez delegacje i minuta ciszy były hołdem dla tych, którzy podjęli niepodległościowy trud i zakończyły spotkanie przed obeliskiem. (zdj. nr. 6 i 7 - archiwum szkolne).

Następnie przemaszerowano z pochodniami do szkoły. Tutaj widzowie mogli obejrzyć nowatorską inscenizację, przygotowaną według scenariusza polonistki kol. Barbary Cichosz. Opierała się ona na wspomnieniach dowódcy oddziału powstańczego Józefa Oxińskiego.

Wyróżniał się scenografią kol. Jolanty Puchały. Ponadto goście otrzymali animację komputerową, przygotowaną przez historyka Jerzego Krzywaźnię.

Dwa lata później nauczyciele kuźnickiej szkoły (Barbara Cichosz, Jerzy Krzywaźnia) zdobyli nagrodę za projekt realizacji ścieżki regionalnej „Śladami powstania styczniowego w Kuźnicy Grabowskiej” w finale III Ogólnopolskiego Konkursu Regionalnego organizowanego przez Muzeum Niepodległości w Warszawie dla nauczycieli na projekt zajęć regionalnych.

VIII

Dzieje kuźnickiego spichlerza

Jedyną materialną pamiątką z okresu powstania styczniowego w Kuźnicy Grabowskiej był drewniany spichlerz. Został zbudowany około 1802 roku. Większość czasu służył do przechowywania zboża. Spichlerz ten był parterowy (z użytkowym strychem) na rzucie prostokątnym konstrukcji zrębowej, od frontu na 6 słupach.

W dniach 24-26 lutego 1863 roku posłużył jako miejsce zakwaterowania oddziału powstańców styczniowych pod dowództwem Józefa Oxińskiego. W roku 1954 został gruntownie odnowiony. W latach 1980 - 1997 służył miejscowemu społeczeństwu jako izba regionalna, w której znajdowały się krosna, hełmy żołnierzy niemieckich, przyrządy do mielenia zboża, stare radia, instrumenty muzyczne, żelazka na duszę itp.

W zimie 1995 roku dach spichlerza pod ciężarem śniegu zawalił się. W dwa lata później spichlerz został przewieziony do Russowa i tam zrekonstruowany w Skansenie Etnograficznym (zdj. nr. 8).

IX

Leśny krzyż powstańczy

W pamięci mieszkańców okolicy zachowały się wspomnienia ich przodków o rannym powstańcu ciągniętym końmi przez Kozaków.

Potwierdza je literatura tematu, w której znajdujemy szereg różnego rodzaju informacji, które nie są zgodne.

Roman (w literaturze Tadeusz lub Wojciech) Pikulski był synem nauczyciela z Kraszewic i służył w oddziale Oksińskiego. Brał udział w bitwie pod Kuźnicą Grabowską. Na cmentarzu w Kraszewicach znajduje się jego nagrobek (zdjęcie nr. 9).

Imionospis podaje, że w odwrocie z potyczki pod Czajkowem (w Kaliskiem) napadnięty został przez kozaków. Po dzielnej obronie skłuty i postrzelony stoczył się z konia, (Dz. Poz. Nr. 53. Cz. Nr. 54. Gł. Nr. 17). *Pikulskiego, ranionego na pikiecie, przywiązali do konia i tak długo ze sobą włóczyli, aż ducha nie zionął.*

W księgach metrykalnych parafii Kraszewice nie ma aktu zgonu Romana Pikulskiego. Na miejscu, gdzie złapano powstańca miejscowa ludność zawiesiła krzyż na sośnie (zdj. nr. 10, także ryc. nr. 11).

Mieszkańcy kuźnickiej osady nad rzeką Łużycą doświadczyli pożogi, mordu i rabunku. Ten obraz pozostał im w pamięci zapewne do końca życia i tak zachował się w ustnych przekazach. Jak głosi jeden z nich, powstaniec skonał w miejscu, gdzie obecnie stoi pamiątkowy głąz.

Jak pisze Leon Nalepa (maszynopis historii szkoły w Kraszewicach) Roman był bratem Leona Pikulskiego, nauczyciela z Kraszewic (do 1901). Obaj byli synami Antoniego Pikulskiego (nauczyciela w Kraszewicach w latach 50-tych i 60-tych XIX w).

Prawdopodobnie Roman Pikulski był uczniem II klasy kaliskiego gimnazjum. Wybuch powstania styczniowego nie pozostał bez wpływu na postawę uczącej się tam młodzieży, która w zdecydowany sposób poparła powstanie. Do udziału w nim przystąpiło wielu uczniów.

W „Dziejach I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu” pod redakcją Edwarda Polanowskiego znajdujemy następujący opis: *Cała klasa VII zasiła szeregi, z kl. II do oddziałów Lutticha*

w Zagórowie próbowali się dostać Kazimierz Kokczyński, Piwoński, Turkiewicz, Wojciech Iłowiecki, Roman Pikulski, Kacper Korycki, Stanisław Kobierzycki, Stanisław Kidaszewski i Aleksander Bogdan. "Powstańczy zaciąg" skończył się jednak w stawiszyńskim ratuszu, skąd pojmani zostali odesłani "extra pocztą" do Kalisza. Trzy doby przesiedzieli w gimnazjalnym karcerze. Czwartego dnia na popisowej sali, wobec całego Gimnazjum zebranego z rozkazu Gubernatora Bellegarde odbierają dwanaście plag. Przy wejściu koledzy salutują uczniom-powstańcom po wojskowemu.

Wydarzenia te spowodowały zamknięcie szkoły (od stycznia 1863 r. do stycznia 1864 r.). Młody Pikulski powrócił do rodzinnych Kraszewic, skąd na wieść o przybyciu powstańców do Kuźnicy Grabowskiej pośpieszył do oddziału Oxińskiego.

W internetowym wykazie POWSTANIE STYCZNIOWE -MOGIŁY POLEGŁYCH, WETERANÓW I MIEJSCA PAMIĘCI opublikowanym przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa również połączono osobę Romana Pikulskiego z opisami dotyczącymi Tadeusza (Wojciecha). Wydaje się, że różne imiona pojawiły się w wyniku pomyłki dziennikarskiej.

Nauczyciele i uczniowie odwiedzają zarówno krzyż i pomnik powstańczy (zdjęcie nr 12).

X

Marsze i potyczki 22 I –11 IV 1863 roku (fragment)

Józef Oksiński prowadził zapiski, a na ich podstawie sporządził niniejszy dziennik:

22 II - o godzinie 6 wieczorem zawiadomiony zostałem, że transport spodziewanej broni nadejdzie dopiero w pierwszych dniach marca; wróciłem przeto, udałem się do Kuźnicy Grabowskiej, stąd po dwóch dniach odpoczynku, widząc, że jedynie własnemu sprytowi jestem zostawiony, że nie myślę ani o dostarczeniu mi broni ani o dostarczeniu jakiego ubrania

dla żołnierzy, udałem się przez Głuszyń, Brzeziny, Wrząca, Takomyśl, Michałów i Cienię i przybyłem do Opatówka.

25 II - potyczka w Opatówku.

26 II - potyczka pod Kuźnicą Grabowska. Marsz dla obejścia prawego skrzydła kolumny moskiewskiej przez osadę Bednarze, Jajaki, Jelenie do Skrzynek .

(w) J. Oxiński, *Wspomnienia z powstania polskiego 1863-1864*, W-wa.1965

XI

„Bitwy i potyczki 1863-64”

Stanisław Zieliński (bibliotekarz Muzeum w Rapperswilu) w 1913 r. na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu opracował publikację „Bitwy i potyczki 1863-64”. Opisał w niej m.in. również tę bitwę:

26.2. 63. Kuźnica Grabowska. Kal. ob. Sieradzki, 27 km. płn. – z. od Żłoczewa. (Grzyba, Kuźnica Grzybowska, Klonów, Michałów, Żłoczew).

Z Opatówka oddział sieradzki Oxińskiego zwróciwszy się ku Wieluniowi, otoczony został przez 3 kolumny moskiewskie, idące od Wielunia, Sieradza i Kalisza, razem w liczbie około 1000 ludzi piechoty i kozaków. Główny oddział kozaków, przecięwszy przejście między wsią a niedalekim lasem, podpalił najbliższe domy i rzucił się na ich rabunek; natenczas oddział powstańczy, początkowo za budynkami się broniący, widząc, że wobec przeważającej siły nieprzyjaciela nie mógłby się utrzymać, przerznął się przez zajęte rabunkiem kozactwo i zaczął się cofać ku lasowi do pustkowia „ Grzyba”. Odwrót ten odbył się w największym porządku. Walka na przestrzeni 7 km. trwała przez 4 godziny, początkowo na czystym polu potem w lesie. Mały oddział nie zachwiał się ani na chwilę mimo ogromnej przewagi nieprzyjaciela i tylko odwadze zawdzięczał ocalenie, straciwszy 11 ludzi oraz 20 rannych maruderów spalonych przez

nieprzyjaciela, tudzież cały tabor. Moskale powstańców nie ścigali już, lecz zadowolili się dobijaniem rannych, obcinając głowy i pastwiąc się nad nimi. Czterech kosynierów, którzy, odcięci od oddziału, schronili się do chaty, żywcem w niej spalili. Tadeusza Pikulskiego, ranionego na pikiecie, przywiązali do konia i tak długo ze sobą włóczyli, aż ducha nie wyzionął; zginęli także: adiutant dowódcy Rolski i Kotnowski, między rannymi znajdował się kapelan oddziału ks. Mańkowski (Benvenuto), Bernardyn. Większa część oddziału poszła w rozsypkę i tylko 180 ruszyło w jakim takim porządku ku Klonowskiej Górze.

XII

Uczestnicy bitwy pod Kuźnicą Grabowską

Znamy niektórych uczestników bitwy. Dane są jednak niepełne, zdarza się, że sprzeczne. W księgach USC parafii Kraszewice brak ich aktów zgonu.

Na polach bitwy pomiędzy Kuźnicą Grabowską, a Klonową zginął adiutant Józefa Oksińskiego, Rolski (w innych publikacjach występuje forma Rolko). Dotychczasowe ustalenia wskazują, że poległ w bitwie w pobliżu Michałowa. Błędna jest podana data 29 lutego 1863 r. (Dzień. Poznań. Nr. 50). źródło: [Kolumna Z., Pamiątka dla rodzin polskich..., t. II] Przypuszczać można że, to błąd drukarski i było to trzy dni wcześniej.

Ranny w bitwie miał zostać m.in. kapelan tego oddziału (ks. Mańkowski), słynny Benvenuto (bernardyn). Inne źródła podają jednak, że był kapelanem w oddziale powstańczym płk. Teodora Cieszkowskiego.

Jak podaje Mielczarek do niewoli powstańczej dostał się jeden z żołnierzy rosyjskich Hrehory, Ukrainiec, który przystał do tego oddziału. Walczył po stronie polskiej początkowo w oddziale J. Oksińskiego, a później gen. Taczanowskiego. Śmierć poniósł 29 sierpnia 1863 r. w bitwie pod Kruszyną.

Jednym z podkomendnych, a później dowódcą samodzielnego oddziału był Aleksander Lüttlich. Po upadku powstania był weterynarzem krajowym i referentem w Namiestnictwie Lwowskim. Zmarł w 1893 roku we Lwowie, gdzie został pochowany. [Białynia-Chołodecki J., Cmentarzyska ...] i [Pamiętnik powstania styczniowego...]

Nieznane są losy niejakiego Kotnowskiego. Według niektórych źródeł poległ niedaleko Michałowa dnia 29 (?) lutego 1863 r. (Dz. Poz. Nr. 50). [Kolumna Z., Pamiętka dla rodzin polskich..., t. II]. Sam Oksiński przedstawia inną wersję: *...gdy niedaleki głos wrzasnął "uciekajmy"; chwilowy popłoch - więcej zdziwienia niż panikę wyrażający, uspokojony natychmiastowym wystrzałem. Trup wołającego "uciekajmy" uspokoił i przyprowadził wszystko do porządku. Człowiekiem, który tak przytomnie działał, był młodziutki chłopiec, piętnastoletnie dziecko, nazwiskiem Kotnowski; przed kilkoma dniami, przechodząc i zatrzymując się w wiosce jego rodziców, gorącego chłopca wrywającego się do powstania ojciec jego, a głównie ładne i młodziutkie jego siostry, jak nasze niemal wszystkie Polki gorące patriotki, wtoczyły mi w szeregi prosząc o zaopiekowanie się. Czyniłem to z chęcią nad chwackim i ładnym chłopakiem, niedługo to jednak trwało, wysłany bowiem pod Kuźnicą Grabowską na zwiady, został ujęty przez włościan i zaprowadzony do Moskali, którzy bawiąc się nim przetrzymywali go u siebie przez całe powstanie.*

W bitwie pod Kuźnicą miał także zginąć w wieku 22 lat Franciszek Wróblewski, czeladnik kowalski z Łasku (od początku powstania w oddziale Oksińskiego). Brał udział w bitwach pod Opatówkiem i Kuźnicą Grabowską. W tej ostatniej poległ i został pochowany na placu boju. źródło: [Kolumna Z., Pamiętka dla rodzin polskich..., t. II].

Nieznany nam z imienia Marzniewski (w innych źródłach Maźniewski) w wieku 35 lat był pomocnikiem wójta Gminy Karkowa w Sieradzkim. W powstaniu (w oddziale Oksińskiego), brał udział

w bitwach: w Opatówku, pod Kuźnicą Grabowską (za odznaczenie się w drugiej został mianowany oficerem), pod Wygiełzowem, Brodnią, Rudnikami, Rychłolicami i w Koniecpolu. W ostatniej poległ w stopniu majora i został pochowany w Rychłolicach. Zginął prawdopodobnie 25 maja 1863 r. [Kolumna Z., Pamiątka dla rodzin polskich..., t. II]

Niewiele więcej wiemy o Janie Godlewskim, który służył w oddziale Oksińskiego. Poległ pod Kuźmianką w Wieluńskim 4 kwietnia 1863 roku. [Kolumna Z., Pamiątka dla rodzin polskich..., t. II]

Więcej wiemy o Wojciechu Godlewskim (czeladniku tkackim), który służył w oddziale Oksińskiego i został zabity pod Kuźnicą Grabowską 26 lutego 1863r. (Materiały do historii miast, przemysłu i klasy robotniczej w okręgu łódzkim: Instytut Historii (Polska Akademia Nauk), Instytut Historii opublikowana przez Książka i Wiedza., 1957 s.559 oraz Spod czarnych dymów: Łódź w latach 1861-1918: Henryk Dinter, Henryk Stanisław Dinter, opublikowana przez Wydaw. Łódzkie, 1978, s.33).

Najwięcej informacji mamy na temat Władysława Kolasmkiego, który urodził się i mieszkał w Sieradzu. W wieku 20 lat był aplikantem biura naczelnika powiatu sieradzkiego. 22 stycznia 1863 roku rozpoczął służbę obozową w oddziale Oksińskiego, brał udział w bitwach: w Opatówku, pod Kuźnicą Grabowską, pod Wygiedzowem, Brodnią, Rychłolicami i Koniecpolem. Po rozwiązaniu swego oddziału służył pod dowództwem generała Taczanowskiego, brał udział w bitwach pod Złoczowem, Sędziejowicami i Kruszyną, Następnie przeniósł się do oddziału straży narodowej Powickiego, w okręgu szadkowskim w powiecie sieradzkim. Poległ w październiku 1863 r pod miastem Szadkiem. Jego ciało pochowano w Szadku, gdzie spisano akt zgonu.

Ostatnimi z ustalonych uczestników bitwy są por. Skrzyński por. Kosmowski vel Krosnowski oraz por. Keller. Brak jednak o nich

bliższych danych. Wiele z tutaj przedstawionych informacji wymaga dalszego sprawdzenia.

Część wiadomości pochodzi z bazy internetowej: Powstanie styczniowe - lista uczestników powstańców, zesłańców, weteranów, osób wspierających powstanie - Materiały do historii rodów polskich
<http://www.genealogia.okiem.pl/powstanie/>

XIII

Formowanie oddziału Franciszka Parczewskiego - 18 kwietnia 1863

W kilka tygodni później, w kwietniu, w folwarku Kuźnicy Grabowskiej zaczął tworzyć się oddział Franciszka Parczewskiego. Anonimowy uczestnik jego oddziału tak wspominał jego formowanie i panujące w nim stosunki: *W każdym powiecie formował się oddział. W Kaliskim powiecie organizował go Franciszek Parczewski były oficer wojska pruskiego i żołnierz wolności w 1848 r. Parczewski miał wielkie zachowanie u współobywateli, które sobie pozyskał publicznymi zasługami i prawością charakteru. Pomimo wpływów obcych i długiej niewoli tradycja wyborów przechowała się pomiędzy nami. Po staremu więc, kiedy przyszło ciągnąć na wojnę, zebrali się kaliscy obywatele ażeby wybrać sobie dowódcę. Wybór padł jednomyślnie na Parczewskiego, który także po dawnemu wymawiał się od przyjęcia dostojęństwa, tłumacząc, że w tak trudnych okolicznościach gdy nie ma broni, amunicji, subordynacji i żadnego oswojenia się powstańców ze służbą żołnierską a przemożny nieprzyjaciel zewsząd zagraża, trudnem jest przyjęcie na siebie tak wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na dowódcy.*

Franciszek Parczewski przed powstaniem wielkopolskim w 1848 r. służył w armii pruskiej. Był dowódcą korpusu piechoty w obozie pleszewskim Franciszka Białoskórskiego i uczestniczył w bitwach: pod Odolanowem, Miłosławiem, gdzie został wyróżniony przez Ludwika

Mierosławskiego za udział w szturmie pałacu i pod Wrześnią. W lutym 1863 roku został mianowany przez Bronisława Rudzkiego naczelnikiem okręgu warszawskiego, a w kwietniu (jako naczelnik pow. kaliskiego) organizował 700 osobowy oddział partyzancki.

Ostatecznie Parczewski przyjął dowództwo, a władze zaakceptowały wybór. Rozproszony oddział został połączony w Kuźnicy Grabowskiej: *Wybrany dowódzca w skutek polecenia naczelnika Jaworskiego, zbierał oddział od dnia 12 kwietnia w dwóch punktach powiatu, nie żałując czasu i fadygi. Dzień i noc zajęty, gorliwie obowiązkom organizatora oddany, prędko zgromadził siedmset ludzi w Węglewicach i Brąszewicach. Rozdawszy im pewną ilość różno-kalibrowej broni, połączył następnie w jeden oddział w Grabowskiej Kuźnicy. Fizjonomja obozu mało miała żołnierskiego charakteru; była to rzesza ludu wojennego a nie zastęp mający pójść na boje. Pomimo starań i nauki dowódcy, powstańcy w prędkim czasie nie mogli nauczyć się obowiązków żołnierza. Młodzież z pańskich domów nie smakowała w trudach, obozowych. Dowódzca był nieustannie obłożony prośbami o urlopy. Jedni wymykali się pod pozorem, że jeszcze nie uregulowali stosunków rodzinnych; inni, że ich nogi i krzyże bolały; a byli i tacy, którzy czarnego chleba trawić nie mogli, jedzenie zaś z kotła uważali dla siebie za uchybienie i jeździli do domów po kucharzy i furgony z wiktuałami. ...Zła edukacja moskiewska, złe wychowanie domowe przyniosło tu owoc w zniewieściałości, w niewytrwałości, w lekkomyślności i w nieudolności rycerskiej. Ochotnicy z uboższych warstw ludności nie brali urlopów, ale za to, jak którego krzyże lub nogi zaboląły, rzucali broń i w nocy uchodzili z obozu.*

Tak opisywał autor utworzenie obozu w Kuźnicy: *W Kuźnicy-Grabowskiej z rozkazu naczelnika województwa miał obóz kaliski pozostać przez czas nieograniczony i tam się bronić w razie napadu Moskwy. Pozycja to nie była dobra do obrony. Od północy, wschodu i południa, Moskale*

mogli łatwo nadciągnąć i popchnąć oddział ku Prośnie rozgraniczającej Kaliskie od Poznańskiego. Parczewski widząc to, pisał do naczelnika województwa, że obóz stąd koniecznie wyprowadzić należy, i to spiesznie, bo przejęta przez widety moskiewska depesza kazała się spodziewać prędkiego zaatakowania. Dnia 18 kwietnia wieczorem nadszedł rozkaz wymarszu do Foluszczyka, wioski o pół mili odległej od Grabowskiej-Kuźnicy ku granicy pruskiej. Miejsce to pułkownik Jaworski wskazywał jako odpowiednie do przyjęcia nieprzyjaciela, jeżeli je dowódca za stosowne do bitwy uzna. Parczewski nie uznał Foluszczyka za miejscowość dogodną do walki z powodu, że na szerokość strzału karabinowego otoczony z trzech stron stawami i bagnem, z jednej tylko strony miał otwarty, ale łatwy przystęp dla nieprzyjaciela. Ruszyliśmy więc w przeciwną stronę z zamiarem zbliżenia się do obozu wieluńskiego w okolicach Działoszyna znajdującego się, z którego dowódcą Littichem umówił się Parczewski co do wspólnego działania, a w razie potrzeby, wzajemnego wspierania się. Tworzenie kolejnego obozu powstańczego Kuźnica przypłaciła kolejnymi zniszczeniami: Przy wyjściu z Grabowskiej-Kuźnicy dnia 18 kwietnia o godzinie w pół do jedenastej w nocy, dowódca kazał spuścić wodę ze śluz i znieść most od strony, która prawdopodobnie nadciągnąć miał nieprzyjaciel. Po całonocnym marszu o godzinie siódmej rano nazajutrz przyszliśmy do Węglewic, gdzie zaraz rozdano powstańcom rację składającą się z wódki, sera, wędliny i chleba.

Po krótkiej kampanii (22 kwietnia) Franciszek Parczewski poniósł klęskę w bitwie pod Rudnikami. Powrócił do Wielkopolski, gdzie zagrożony aresztowaniem udał się na emigrację. Po latach osiadł w Gostyniu. Pozostawił po sobie tomik pieśni ludowych, które zbierał pod koniec życia. Zmarł 19 marca 1886 r. w Gostyniu. (Teodor Żychliński, *Wspomnienia z roku 1863*)

XIV

Antoni Bronikowski „Wspomnienia z 1863 r. ..”

Jeden z powstańców Antoni Bronikowski we „Wspomnieniach z 1863 r. w województwie Kaliskiem” tak opisał tworzenie się oddziału powstańczego w Kuźnicy Grabowskiej:

Objął nad nami komendę oficer z wojska ruskiego Szumlański, lecz smutna to była komenda, gdyż nie mieliśmy zupełnie broni prócz kilkunastu rewolwerów i parę lichych dubeltówek. Tak kryliśmy się po lasach, zdaje się kilka tygodni, dopiero gdy doszliśmy do Kuźnicy Grabowskiej nad granicą Księstwa Poznańskiego tam dostaliśmy kosy i ze 100 kilkadziesiąt szkockich sztucerów ze szelerami. Z tą bronią straszny kłopot, bo przeważna część, a zwłaszcza ci z miasta, nigdy broni w rękę nie mieli i nie umieli się z nią obchodzić, pakowali po kilka naboju jeden na drugi, to też rozsadziło parę sztucerów, a z powodu sznelerów zaraz pierwszego dnia były trzy trupy. Tam w Kuźnicy przybyło nam kilkanaście koni kawalerii i może jeszcze około 200 ochotników, tak, że nasz oddział miał mniej więcej 800 ludzi, a objął nad nami komendę p. Franciszek Parczewski, oficer artylerii pruskiej. O jakimś szyku wojskowym, musztrze -nie mogło być mowy, gdyż zaraz na drugi dzień dostaliśmy wiadomość, że Moskale z dwóch stron ciągną na nas, jeden oddział z Kalisza, drugi z Piotrkowa. Rozdano tylko sztucery inteligentniejszym, takim, co się z bronią trochę obchodzić umieli, a reszcie kosy. Mnie się dostała jakaś dubeltówka i oddano pod moją komendę jakiś oddziałik kosynierów, ale co prawda w ciężkim byłem kłopotcie, jak ich uczyć, bo nie miałem pojęcia, jak się z kosą mają obchodzić.

Żywe były wspomnienia o bitwie, która rozegrała się kilka tygodni wcześniej. Jak pisał Bronikowski w tejże samej Kuźnicy Grabowskiej, został rozbity 26 lutego oddział sieradzki, liczący dwieście ludzi, pod dowództwem Aleksandra Oksińskiego. W marszu z Opatówka, gdzie (25 lutego) zabito

jednego Moskala i czterech raniono, przybył do Kuźnicy i tu otoczony został przez trzy kolumny moskiewskie idące z Wielunia, Sieradza i Kalisza w sile tysiąca ludzi piechoty i Kozaków. Moskale przecięli naszym drogę pomiędzy wsią i lasem, zapalili domy za którymi się powstańcy bronili. Zajęcie się kozaków rabunkiem, ułatwiło naszym wydobyć się z matni. W odwrocie do pustkowia Grzyba, na przestrzeni sześciu wiorst, przez cztery godziny ścigani, ponieśli nie mało straty.

Obydwa oddziały miały ze sobą współdziałać: oddział Oksińskiego, później wzmocniony, miał 11 kwietnia, w wilię dnia naznaczonego na zbieranie się oddziału Parczewskiego, potyczkę z Moskalami pod Praszka, ale łatwy przystęp dla nieprzyjaciela. Ruszyliśmy więc w przeciwną stronę z zamiarem zbliżenia się do obozu wieluńskiego w okolicach Działoszyna znajdującego się, z którego dowódcą Littichem umówił się Parczewski co do wspólnego działania, a w razie potrzeby, wzajemnego wspierania się.

XV

Cyprian Zabłocki powstaniec rodem z Kuźnicy Grabowskiej

Syn Idziego Zabłockiego (ekonoma w Węglewicach) i Zuzanny z Sałeckich oraz starszy brat mojego prapradziadka Wincentego Zabłockiego.

Stefan Cyprian Zabłocki przyszedł na świat w Kierznie (parafia Myjomice) 17 sierpnia 1826 r.(jego dziadkowie Mateusz Sałecki i Helena z Krobanowskich byli ekonomami w tamtejszym majątku). Ochrzczony został jako Stefan Cyprian. W dorosłym życiu posługiwał się tylko drugim imieniem (pod nim występuje we wszelkich sprawach urzędowych).

Ojciec Cypriana, Idzi po ślubie nadal pracował jako ekonom w Węglowicach. Natomiast Zuzanna mieszkała z rodzicami w Kierznie; małżonkowie mieszkali na terenie dwóch różnych zaborów. Przed 1 sierpnia 1827r. przeprowadzają się do Kuźnicy Grabowskiej, gdzie obejmują posadę *Ekonoma dworu Kuźnicy Grabowskiej u Wielmożnej Marianny Wierzbickiej Posesorki Dóbr Kuźnickich*.

W kuźnickim dworze przychodzi na świat rodzeństwo Stefana Cypriana: Franciszek Wincenty (1829), Marianna (1831), Ludwik Karol (1834). W indeksach akt metrykalnych parafii Kraszewice rodzeństwo zaznaczone jest jako Urodzeni, a rodzice jako Szlachetni.

W roku 1835 Zabłoccy obejmują folwark w Michałowie. Idzi jest tam pachciarzem, czyli dzierżawcą. Przejął w dzierżawę od Wierzbickich posesorów dóbr Kuźnica Grabowska (odległy o 6 km od Kuźnicy Grabowskiej) folwark w Michałowie. Szczęśliwe dzieciństwo nie trwało długo.

W wieku 10 lat Stefan Cyprian stracił ojca, który zmarł 22 lipca 1836 roku w Folwarku Michałów. Idziego pochowano 24 lipca 1836 r.

na Cmentarzu Parafialnym w Kraszewicach. Po śmierci Idziego na świat przyszedł ostatni brat Cypriana – Teodor, który żył zaledwie 9 miesięcy.

Matka Stefana Cypriana, Zuzanna po śmierci męża prowadziła samodzielnie folwark. Ich ziemiańskie życie się kończyło. 5 maja 1839 r. matka повторно wychodzi za mąż za Jana Majchrowskiego(młodsze go od siebie o 10 lat kowala z czajkowskiej huty). W 1841 Majchrowscy przenoszą się do Czajkowa. W następnych latach na świat przychodzi przyrodnie rodzeństwo naszego bohatera: Konstancja, Bronisława Anna, Władysława Paulina, Józef i Stanisław.

Starsza siostra Cypriana, Franciszka Mariana (ur.1824 w Kierznie) już tylko jako sławetna wyszła za mąż za sławetnego Józefa Kossa [(później Korba) pochodzącego z Dankowa czeladnika fabryk żelaznych w Kuźnicy

Grabowskiej]. Określenie „sławetny” było zarezerwowane dla mieszczan. Franciszka Marianna w dniu ślubu (9.11.1843 r.) mieszkała z rodzicami w Czajkowie. Prawdopodobnie Stefan Cyprian był na weselu swojej siostry, które odbyło się w Czajkowie. Nie poszedł drogą zawodową swojego ojczyma i szwagra.

Nie wiemy, co robił Stefan Cyprian w latach 40-tych i czy pozostał w Czajkowie przy matce i ojczymie (do 1844r. był kowalem czajkowskiej huty a później karczmarzem). Być może do fachu cukierniczego pokierował go wujek Józef Wojciech Sałecki (w 1845r. wylegitymował się ze szlachectwa). Przypuszczać można, że przebywał u dziadków, którzy mieszkali w 1839 r. w Młogoszynie. W 1848 r. w Czajkowie umiera matka Cypriana (prawdopodobnie w trakcie epidemii cholery).

W 1851 r. Cyprian (już tylko jednego imienia) zawarł związek małżeński z urodzoną w Tykocimiu 17-letnią Emilią Perkowską. W tym czasie pracuje jako cukiernik w Warszawie na ulicy Elektoralnej nr 765. W 1854 roku mieszkał w kamienicy Kacpra Makowieckiego w Warszawie na ulicy Elektoralnej nr 765. Kamienicę wówczas zamieszkiwali rzemieślnicy miejscy i urzędnicy. Z małżeństwa Emilii i Cypriana urodziło się pięcioro dzieci: Stanisław Cyprian, Michalina Justyna, Józef , Bronisława Józefa oraz bezimienna. Żona Emilia zmarła podczas ostatniego porodu.

Po okresie rocznej żałoby, Cyprian powtórnie się ożenił (prawdopodobnie z potrzeby zapewnienia osieroconym dzieciom właściwej opieki). W czerwcu 1859 roku w Warszawie wziął ślub z młodszą o 10 lat Katarzyną Zajkowską. Z drugiego związku urodziło się troje dzieci: Józef Cyprian, Emilia Katarzyna, Marianna Katarzyna. Spośród ośmiorga dzieci Zabłockiego dorosłości dożyło troje.

W latach 60-tych Cyprian działał w organizacji narodowej. 20 listopada 1862 r. spiskowcy przeprowadzili udaną akcję likwidacji Pawła

Felknera (naczelnika tajnego wydziału kancelarii namiestnika). Był to pierwszy zamach, jakiego dokonali sztyletnicy - funkcjonariusze żandarmerii narodowej. Cyprian Zabłocki w okresie powstania zbierał fundusze dla powstańców udających się na pole walki oraz ukrywał zabójców Felknera (których znał osobiście). Nie wiemy, kiedy aresztowano Cypriana Zabłockiego. Przed 3 października 1863 roku przebywał na wolności. Niósł do chrztu swoją ostatnią córkę. Wyrokiem Audytoryatu Polowego z 26 sierpnia 1865 został skazany na katorgę (ciężkie roboty w fabrykach na okres 6 lat). Po upływie wyroku, musiał dożywotnio osiedlić się na Syberii. Nie dożył do końca kary. Zmarł 2 października 1869r. (w wieku 43 lat) w Jekaterynburgu, w obwodzie swierdłowskim. Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie znajduje się symboliczny nagrobek rodziny Zabłockich.

O postaci Cypriana Zabłockiego pisze także Aleksander Kopiński w *Zabłocki nie od mydła*, "Rzeczpospolita", 10-11.11.2012, dod. "Plus Minus" <http://www.rp.pl/arttykul/952561.html>

XVI

Zamiast podsumowania

Powstanie Styczniowe było najbardziej masowym ruchem niepodległościowym XIX w. Skutki upadku powstania były tragiczne - dziesiątki tysięcy poległych, straconych przez Rosjan i zesłanych na Syberię. Po powstaniu nastąpiły liczne konfiskaty majątków uczestników powstania.

Kuźnica w dniu bitwy (26.02.1863) doświadczyła pożogi, która objęła zabudowania folwarczne i chłopskie chaty. Dokonano także rabunku, którego dopuszczali się głównie kozacy. Nie dotarłem jednak do żadnego szczegółowego spisu strat.

Podczas drugiej koncentracji powstańców w kwietniu 1863 r. , to powstańcy dokonali zniszczenia mostu (na rzece Łużycy), aby utrudnić rosyjski pościg.

Prawdopodobnie nie zginął nikt z mieszkańców. Nie mamy żadnej informacji o tym zdarzeniu w aktach metrykalnych parafii Kraszewice.

Zniesiono autonomię Królestwa i uczyniono z niego prowincję Rosji. Przybrał na sile także proces rusyfikacji. Księgi metrykalne i pisma urzędowe w parafii Kraszewice od 1867 r. prowadzone są w języku rosyjskim.

Powstanie przyczyniło się do uwłaszczenia chłopów na warunkach korzystniejszych niż w pozostałych zaborach. To przyspieszyło postęp gospodarczy i społeczny. Powstanie również wpłynęło na wzrost świadomości narodowej Polaków w następujących dziesięcioleciach.

XVII

Bibliografia:

1. Bronikowski Oppeln A. *Wspomnienia z 1863 r. w województwie kaliskiem*, Poznań 1936
2. Czubiński A., *Powstanie 1863-1864 roku we wschodniej Wielkopolsce*, Poznań 1993
3. *Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu pod redakcją Edwarda Polanowskiego*, Kalisz 1993 I wydanie Internetowe Krzysztof Płociński, lipiec 2001
4. Krzywaźnia J., *Powstańcza bitwa pod Kuźnicą Grabowską* Ostrzeszowska Kronika Regionalna 2004/2005, R. 4/5, s. 84-87
5. Krzywaźnia J., *145. rocznica powstania styczniowego w Kuźnicy Grabowskiej 1863-2008* <http://www.czasostrzeszowski.pl/2008/11/15.pdf>
6. Mielczarek J., *Powstanie styczniowe w Sieradzkim*, Sieradz 1983
7. Nowolecki A., *Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości biograficzne o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych na placu boju, oraz zmarłych w więzieniach, na tułactwie i na wygnaniu syberyjskim, 1861-1866r.: ze źródeł urzędowych, dzienników polskich, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni cz.2*, Kraków 1867
8. Oxiński J., *Wspomnienia z powstania polskiego 1863-1864*, W-wa.1965 (Opracował wstępem i przypisami opatrzył Emanuel Halicz)
9. *Polska w walce: zbiór wspomnień i pamiątek z dziejów naszego wyjarzmania* autorzy Agaton Giller, Serafin Szulc, Stanisław Wierzbński, S. Bellina, Księg. Luxemburska, 1868 s. 211-212 (Przegrana pod Rudnikami)
10. Przyborowski W., *Dzieje 1863 roku*, wydał Henryk Mościcki. Kraków, Nakł. Gebethnera i Wolffa.

11. Stupnicki H., *Imionospis poległych i zmarłych w 1863/1864r.*, Poremba M.F. : Lwów 1865
12. Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863-64*, Rapperswil 1913
13. *Powstanie styczniowe: wyroki Audytoryatu Polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, autor Cederbaum, Henryk (1863-1928), s.312
14. *100 lat w służbie społeczeństwu: Szkoła Podstawowa im. Kardynała Karola Wojtyły w Kuźnicy Grabowskiej* / [aut. Jerzy Krzywaźnia, Barbara Cichosz]. – Kuźnica Grabowska; Gołuchów: PHU Agat, 2010. – 104 s. ISBN 978-83-930746-0-0 (monografia)

XVIII

Ilustracje i ryciny

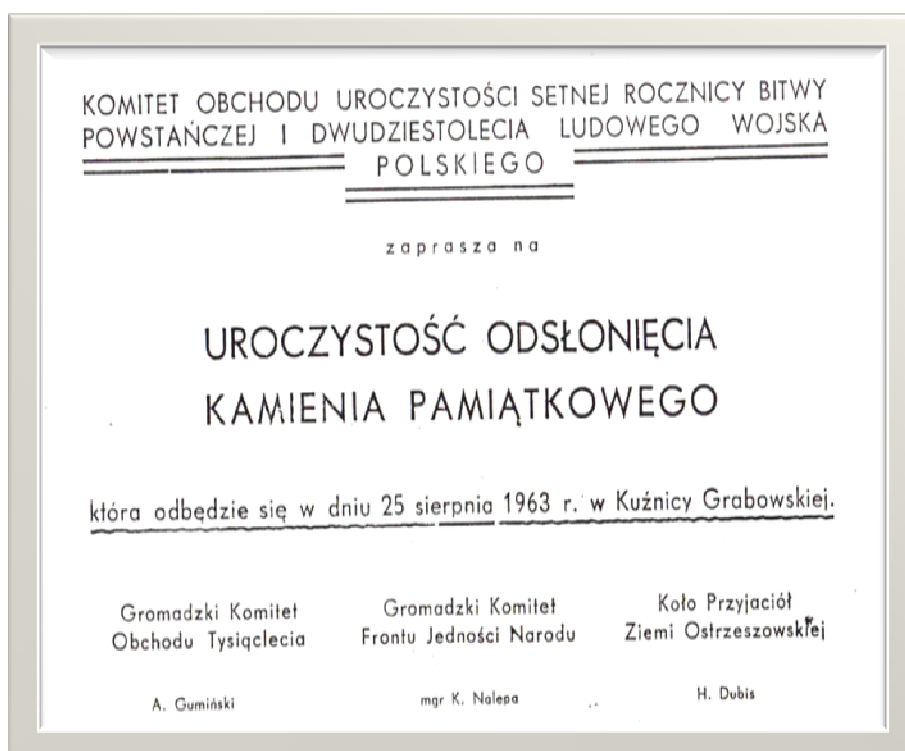
1. Józef Oxiński



2. Kapliczka powstańcza w Grzybie



3. Karta pamiątkowa z odsłonięcia pomnika w 1963



4. Tablica - Szlak powstańczy w Kuźnicy Grabowskiej



5. Uroczystość 140-tej rocznicy bitwy (2003)



6. Warta honorowa przed pomnikiem (2003)



7. Delegacje podczas uroczystości 140-rocznicy bitwy



8. Kuźnicki spichlerz



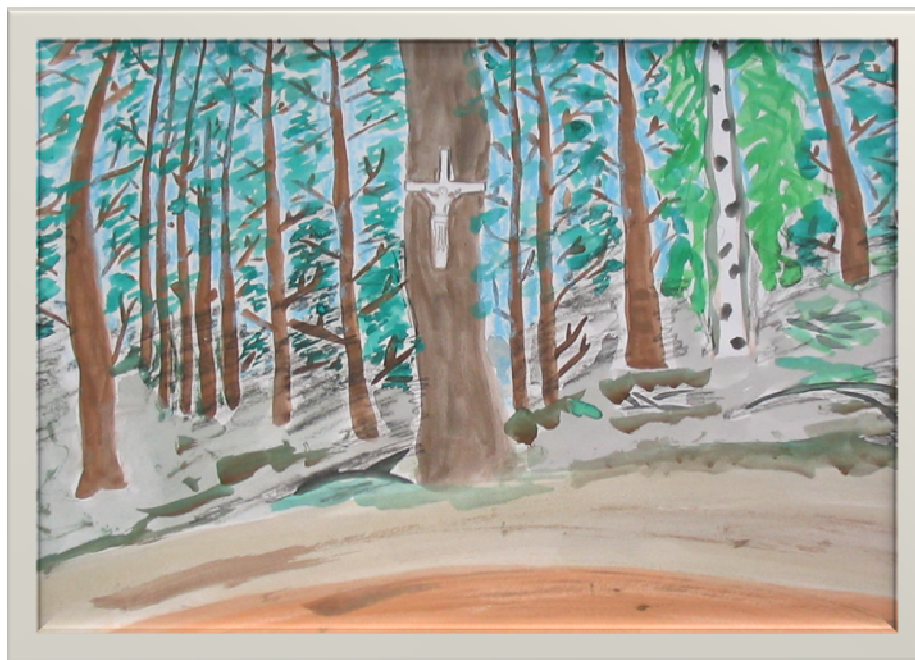
9. Nagrobek Romana Pikulskiego



10. Leśny krzyż powstańczy w Kuźnicy Grabowskiej



11. Krzyż powstańczy- grafika szkolna



12. 145. rocznica bitwy (2008)



Spis treści:

1. W 150. rocznicę bitwy pod Kuźnicą Grabowską - 26.02.1863 r	5
2. Kozacki mord w Pustkowie Grzyb	9
3. Zdrada w organizacji powstańczej.....	10
4. Podsumowanie bitwy pod Kuźnicą Grabowską	11
5. Józef Oksiński – bohaterski żołnierz i inżynier pozytywista	11
6. Powstańczy pomnik w Kuźnicy Grabowskiej.....	13
7. Dla zachowania pamięci	14
8. Dzieje kuźnickiego spichlerz	15
9. Leśny krzyż powstańczy	15
10. Marsze i potyczki 22 I –11 IV 1863 roku (fragment)	17
11. „Bitwy i potyczki 1863-64” (fragment)	18
12. Uczestnicy bitwy pod Kuźnicą Grabowską	19
13. Formowanie oddziału Franciszka Parczewskiego - 18 kwietnia 1863	22
14. Antoni Bronikowski „Wspomnienia z 1863 r...”	25
15. Cyprian Zabłocki powstaniec rodem z Kuźnicy Grabowskiej	26
16. Zamiast podsumowania.....	29
17. Bibliografia	31
18. Ilustracje i ryciny	33

Spis ilustracji i rycin

1. Józef Oxiński
2. Kapliczka powstańcza w Grzybie
3. Karta pamiątkowa z odsłonięcia pomnika w 1963r.
4. Tablica - Szlak powstańczy w Kuźnicy Grabowskiej
5. Uroczystość 140-tej rocznicy bitwy (2003)
6. Warta honorowa przed pomnikiem (2003)
7. Delegacje podczas uroczystości 140-rocznicy bitwy
8. Kuźnicki spichlerz
9. Nagrobek Romana Pikulskiego
10. Leśny krzyż powstańczy w Kuźnicy Grabowskiej
11. Krzyż powstańczy- grafika szkolna
12. 145. rocznica bitwy (2008)

Grafika na okładce: Pomnik Powstańców Styczniowych oraz budynek Szkoły Podstawowej im. Kardynała Karola Wojtyły w Kuźnicy Grabowskiej

Od autora:

Niniejsza publikacja odzwierciedla aktualny stan badań nad tematem powstania styczniowego w Kuźnicy Grabowskiej (1863), prowadzonych przez autora tego szkicu. Materiał do publikacji był gromadzony przez wiele lat i jest systematycznie poprawiany, uzupełniany o nowe źródła, publikowany na stronie internetowej. Publikacja ma charakter edukacyjny i ma służyć popularyzacji historii i dziedzictwa kulturowego okolic Czajkowa, Kuźnicy Grabowskiej i Kraszewic.

Mało jest literatury fachowej czy popularnej na temat dziejów wymienionych miejscowości. Żadna z nich nie doczekała się pełnej monografii. Częściowo lukę wypełnia monografia szkoły i miejscowości „100 lat w służbie społeczeństwu” wydana z okazji 100-lecia szkoły i nadania jej imienia Kardynała Karola Wojtyły (2010).

Mam nadzieję, że niniejsza publikacja pozwoli dotrzeć do informacji historycznych nie tylko młodzieży szkolnej, ale także wszystkim zainteresowanym dziejami naszego regionu, również tym, którzy opuścili rodzinne strony i z sentymentem do nich wracają. Z góry przepraszam za nieuniknione pomyłki.

Autor:

Jerzy Krzywaźnia (nauczyciel dyplomowany historii i informatyki, regionalista, genealog) (zdjęcie nr.10)
strona internetowa: <http://www.szkicehistoryczne.blogspot.com>
e-mail: jurkowie@interia.pl

**Wydawnictwo okolicznościowe z okazji
150. rocznicy bitwy pod Kuźnicą Grabowską
(26.02.1863)**

Program uroczystości 26.02.2013:

13:00 – spotkanie przy Pomniku Powstańców Styczniowych
w Kuźnicy Grabowskiej

13:15 – przemarsz do szkoły
z pochodniami

13:30 – część artystyczna –
Wspomnienia Józefa Oxińskiego

14:00 – wspólne ognisko
i kuchnia polowa



Grafika wykonana na szkolny konkurs plastyczny (2003)

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Karola Wojtyły w Kuźnicy Grabowskiej



Kuźnica Grabowska 106

63-522 Kraszewice

tel. 62 73 12 881

e-mail: powazka@o2.pl

adres witryny internetowej szkoły: <http://spkuznicagrabowska.szkoły.interklasa.pl>

**Szkoła Podstawowa
im Kardynała Karola Wojtyły
w Kuźnicy Grabowskiej**



Kuźnica Grabowska 2013

ISBN - 978-83-930746-1-7